

Sygn. akt I ACa 601/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Guzińska
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń (spr.) SSA Agnieszka Piotrowska
Protokolant:	Joanna Skuza

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie
sprawy z powództwa **Centrum Budownictwa (...) Spółki z o.o. w P.**

przeciwko **G. K., J. S. i J. K.**

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 1 marca 2012 r. sygn. akt I C 316/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że powództwo oddala oraz w pkt III w ten sposób, że zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych: G. K. kwotę 7200 zł, J. K. kwotę 3.600 zł, J. S. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych: G. K. kwotę 10.100 zł, J. K. kwotę 10.100 zł, J. S. kwotę 18.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Strona powodowa Centrum Budownictwa (...) Sp. z o.o. w P. w pozwie skierowanym przeciwko G. K., J. S. i J. K. domagała się ustalenia, że umowa zbycia 2400 udziałów w (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. zawarta w dniu 30 maja 2001 r. między G. K. a J. S. oraz umowa zbycia 40 udziałów w (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. zawarta w dniu 17 kwietnia 2007 r. pomiędzy G. K. a J. S. są nieważne, oraz ustalenia, że umowa darowizny 520 udziałów w (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. między J. S. a J.K. z dnia 11 lipca 2008 r. jest nieważna, albowiem wszystkie te czynności są sprzeczne z normą prawa karnego (tj. art. 300 KK), a także sprzeczne są z zasadami współżycia społecznego. Nadto strona powodowa już po zakończonym postępowaniu dowodowym podniosła, że czynności te są nieważne, albowiem zostały zawarte dla pozor.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu ustalił, że nieważne są: umowa zbycia udziałów z dnia 30.05.2001 r. i z dnia 17.04.2007 r., zawarta między pozwanym ad. 1, a pozwanym ad. 2 oraz umowa darowizny udziałów z dnia 11.07.2008 r. zawarta pomiędzy pozwanym ad. 2 i pozwaną ad. 3 oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 25.458 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przedstawiały się następująco.

W dniu 6 maja 2000 r. G. K. zawarł ze stroną powodową umowę pożyczki. Pożyczkodawca pożyczył G. K. kwotę 2.000.000 zł. Pożyczka była oprocentowana. G. K. miał zwrócić kwotę pożyczki w ratach, począwszy od 1 sierpnia 2000 r.

Dnia 15 września 2000 r. G. K. zwrócił się do strony powodowej z prośbą o przedłużenie terminu zapłaty ostatniej raty w kwocie 658.600 zł do końca 2000 roku. W dniu 2 stycznia 2001 r. G. K. zwrócił się do powoda o przedłużenie terminu zapłaty ostatniej raty w kwocie 117.160 zł do końca września 2001 roku. Jednocześnie poinformował, że odsetki w kwocie 163.803,64 zł zobowiązuje się zwrócić do końca 2001 roku. Ponieważ G. K. nie spłacał w terminach zaciągniętej pożyczki, strona powodowa wystąpiła z wnioskiem do Sądu Rejonowego (...) o zawiązanie do próby ugodowej. W dniu 17 października 2002 r. G. K. i strona powodowa zawarli ugodę, w której G. K. zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 205.839,29 zł w trzynastu ratach miesięcznych począwszy od grudnia 2002 roku. Mimo zawartej ugody G. K. nie spłacił w całości pożyczki i na dzień 1 marca 2012 r. zalega wobec powoda z kwotą około 200.000 zł.

W dniu 30 maja 2001 roku G. K. sprzedał J. S. 2400 udziałów w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Cena sprzedaży wynosiła 100 zł za jeden udział. W dniu 17 kwietnia 2007 roku G. K. sprzedał J. S. 40 udziałów w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. o łącznej wartości 40.000 zł.

Dnia 11 lipca 2008 r. J. S. umową darowizny przeniósł na J. K. 520 udziałów w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. o łącznej wartości 260.000 zł.

Przeciwko pozwanemu G. K. toczyło się i nadal się toczy wiele postępowań sądowych o zapłatę.

W dniu 21 października 2003 r. w Sądzie Rejonowym w. O. została zawarta ugoda w wyniku, której G. K. zobowiązał się do zapłaty na rzecz Składu (...) sp. z o.o. we W. kwoty 3.000.000 zł w ratach miesięcznych, aż do całkowitej spłaty.

Dnia 3 lutego 2010 r. w Sądzie Okręgowym w Opolu zapadł wyrok zasądający od pozwanego G. K. na rzecz (...) SA. w S. kwotę 371.760,34 zł

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy w. O. zasądził od G. K. i J. K. (1) na rzecz J. K. (2) kwotę 63.966,53 zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 10 maja 2010 r. uznano za bezskuteczną wobec Składów (...) sp. z o.o. we W. umowę sprzedaży (...) udziałów o wartości po 300 zł każdy, łącznie 459.300 zł, w (...) sp. z o.o. w B., zawartą pomiędzy G. K. a J. S. dnia 11 czerwca 2001 r.

Przed Sądem Rejonowym w. O. toczy się sprawa z powództwa powoda w niniejszej sprawie przeciwko J. K. o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy sprzedaży 40 udziałów zawartej dnia 17 kwietnia 2007 r. pomiędzy G. K. a J. S..

Przeciwko G. K. toczy się szereg postępowań egzekucyjnych prowadzonych z wniosku na przykład Skarbu Państwa Starosty (...) o wyegzekwowanie 5.571,33 zł, z wniosku Banku (...) S.A. w K. o wyegzekwowanie kwoty 20.901,61 zł, z wniosku Wytwórni (...) o wyegzekwowanie kwoty 9.663,83 zł, z wniosku Skarbu Państwa o wyegzekwowanie kwoty 500.000 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Upatrując interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w niemożności skierowania przeciwko pozwanemu ad. 1 pozwu o zapłatę, Sąd pierwszej instancji uznał, że sporne umowy zawarte przez pozwanego ad.1 są nieważne, gdyż były sprzeczne z przepisem art. 300 k.k. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przyjmującego, że jest uprawniony samodzielnie ustalić popełnienie przestępstwa przez określoną osobę, pozwany ad. 1 w chwili zawarcia umów z pozwanym ad. 2 popełnił przestępstwo, o którym mowa w art. 300 k.k., a zatem umowy zawarte między pozwanym ad. 1 i pozwanym ad. 2, jako sprzeczne z prawem, są nieważne. W dacie ich zawarcia pozwany ad. 1 był dłużnikiem strony powodowej i zalegał ze spłatą zadłużenia, więc jego działanie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Konsekwencją nieważności umów zawartych między pozwanym ad. 1 i ad. 2 było to, że pozwany ad. 2 nie stał się właścicielem udziałów, a zatem nie mógł ich darować pozwanej ad. 3. Umowa darowizny tychże udziałów, zawarta między pozwanym ad. 2 a pozwaną ad. 3 również okazała się nieważna.

Sąd pierwszej instancji nie rozważał kwestii pozorności zawartych umów, gdyż na tę okoliczność pełnomocnik strony powodowej powołał się dopiero po zakończeniu postępowania dowodowego, uprzednio rezygnując z dowodzenia faktów w tym zakresie.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu były przepisy art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wywiedli wszyscy pozwani.

Pozwani ad. 1 i ad. 3 złożyli wspólnie apelację, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzuty:

- 1) błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na przyjęciu, że pozwany ad. 1 jest zobowiązany do zapłaty na rzecz strony powodowej;
- 2) naruszenia przepisu art. 58 § 2 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa, przez którą dłużnik rozporządza swoimi składnikami majątkowymi, które mogłyby zostać przeznaczone na spłatę długu, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nieważna, co skutkowało błędnym zastosowaniem przepisu art. 58 § 2 k.c.;
- 3) naruszenia przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.k. przez wadliwą wykładnię przepisu art. 300 k.k. oraz nieuzasadnione przyjęcie, że zawarcie przez pozwanego umów zbycia udziałów z pozwanym ad. 2 stanowiło przestępstwo ujęte w przepisie art. 300 k.k.; błędną wykładnię przepisu art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że czynność dokonana w warunkach pozwalających na uznanie jej za przestępstwo z art. 300 k.k. jest nieważna; w konsekwencji pozwani zarzucili Sądowi pierwszej instancji błędne zastosowanie przepisu art. 58 § 1 k.c.;
- 4) naruszenia przepisu art. 58 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa darowizny przedmiotu, który w chwili jej zawarcia nie znajduje się w majątku darczyńcy, jest nieważna, co skutkowało błędnym uznaniem, że umowa darowizny udziałów, zawarta między pozwanym ad. 2 i pozwaną ad. 3, jest nieważna;
- 5) naruszenia przepisów art. 72 k.p.c. i art. 191 k.p.c. przez rozpoznanie w jednym postępowaniu roszczeń skierowanych przeciwko różnym osobom i opartych na różnych podstawach faktycznych oraz prawnych.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwani ad. 1 i ad. 3 wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany ad. 2 zaskarżył wyrok w całości, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów:

- 1) art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., mających wpływ na treść wyroku, przez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że istnieją podstawy do uznania wszystkich pozwanych za współuczestników określonych w wymienionych przepisach;
- 2) art. 200 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c., mającego wpływ na treść wyroku, polegającego na błędnym zastosowaniu powołanych przepisów, przejawiającego się w nieprzekazaniu spraw połączonych w jednym pozwie do rozpoznania

sądowi rejonowemu w odniesieniu do umowy zawartej między pozwanym ad. 2 i pozwaną ad. 3 oraz umowy z dnia 11.04.2007 r. między pozwanym ad. 1 i pozwanym ad. 2;

3) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw na okoliczność wyceny udziałów pozwanego ad. 1 i J. K.w okresie 2001 – 2007, dla celów prawidłowego określenia wartości majątku pozwanego ad. 1;

4) art. 207 § 2 k.p.c. i art. 207 § 3 k.p.c. przez uwzględnienie zgłoszonego przez stronę powodową zarzutu naruszenia przez pozwaną zasad współzycia społecznego oraz twierdzeń w tym zakresie po upływie terminu wyznaczonego przez Sąd pod rygorem pominięcia sprekludowanych twierdzeń i zarzutów;

5) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przejawiającego się w stwierdzeniu, że stan majątku pozwanego ad. 1 w chwili zawierania umów zbycia udziałów (okoliczność przyznana) nie miał znaczenia dla oceny tych czynności na podstawie przepisów art. 58 § 1 i art. 58 § 2 k.c., przy jednoczesnym uznaniu tych czynności za nieważne z uwagi na wyzbycie się majątku przez pozwanego ad. 1, z którego to majątku wierzyciel mógłby się zaspokoić oraz postawienie się przez pozwanego ad. 1, przez wyzbycie się udziałów, w stan grożącej niewypłacalności, o którym mowa w przepisie art. 300 § 1 k.c.;

6) art. 328 § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których powództwa przeciwko każdemu z pozwanych zostały rozpoznane w jednym postępowaniu;

7) art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., mającego istotny wpływ na treść wyroku, polegające na odmowie zawieszenia postępowania z urzędu, mimo że wynik postępowania zależał od wyniku innego postępowania cywilnego, mającego w rozpoznawanej sprawie charakter prejudycjalny;

8) art. 1 k.p.c. w zw. z art. 11 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że w postępowaniu cywilnym Sąd jest uprawniony do ustalenia, że zostały wypełnione przesłanki przestępstwa;

9) art. 105 § 2 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, wyrażające się w solidarnym zasądzeniu od wszystkich pozwanych kosztów procesu;

10) art. 191 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na połączeniu do wspólnego rozpoznania trzech roszczeń strony powodowej, mimo braku tożsamości strony pozwanej we wszystkich trzech powództwach;

11) art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że pozwany ad. 1 posiada legitymację bierną w sprawie o ustalenie nieważności umowy zawartej między pozwanym ad. 2 a pozwaną ad. 3, a pozwana ad. 3 posiada legitymację bierną w sprawie o ustalenie nieważności umów zawartych między pozwanym ad. 1 a pozwanym ad. 2;

12) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że strona powodowa ma interes prawny w ustaleniu nieważności umów wskazanych w pozwie;

13) art. 58 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że sprzedaż udziałów przez pozwanego ad. 1 wypełnia przesłanki stwierdzenia nieważności czynności prawnej, gdyż narusza zasady współzycia społecznego, z uwagi na wyzbycie się majątku przez pozwanego ad. 1, z którego to majątku wierzyciel mógłby się zaspokoić; jak też nieprawidłowym zastosowaniem powołanego przepisu, przy jednoczesnym braku twierdzeń strony powodowej w zakresie naruszenia tych zasad, w szczególności braku wyartykułowania twierdzeń przyjętych przez Sąd, jak również przy braku sformułowania przez stronę powodową konkretnych zasad współzycia społecznego, które mieliby naruszyć pozwani;

14) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 11 k.p.c. przez jego niewłaściwą wykładnię, skutkującą przyjęciem, że dla ustalenia sprzeczności z ustawą karną czynności prawnej nie jest konieczne uprzednie wydanie prawomocnego wyroku skazującego;

15) art. 58 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że wskazane w pozwie umowy zostały zawarte w warunkach pozwalających uznać je za przestępstwo z art. 300 § 1 k.k., mimo przyznania przez stronę powodową na rozprawie w dniu 01.03.2012 r. faktu podanego przez pozwanych – składu i wartości majątku pozwanego ad. 1, z którego mogłaby się zaspokoić strona powodowa;

16) art. 58 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że umowa darowizny przedmiotu, który w chwili jej zawierania nie znajduje się w majątku darczyńcy, jest nieważna, a w konsekwencji – błędne zastosowanie tego przepisu do umowy zawartej przez pozwanych ad. 2 i ad. 3;

17) art. 58 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachodzi podstawa do stwierdzenia nieważności umów zawartych między pozwanych ad. 1 i ad. 2 jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, w związku z ich celem, mimo braku wiedzy i woli pokrzywdzenia wierzycieli przez wszystkie strony tych umów;

18) art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że umowy zbycia udziałów zawarte przez pozwanego ad. 1 są jednocześnie nieważne z uwagi na sprzeczność z ustawą i z zasadami współżycia społecznego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany ad. 2 wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądami obu instancji. Zażądał też zawieszenia postępowania na podstawie przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

Strona powodowa wniosła o oddalenie wszystkich apelacji i o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy i zważył co następuje:

Apelacje okazały się zasadne.

Z uwagi na wspólność głównych zarzutów, podniesionych w apelacjach, zarzuty te zostały ocenione łącznie.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegały zarzuty błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania. Ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego może bowiem nastąpić dopiero po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia, zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą.

Wszyscy apelujący zasadnie zarzucili Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 72 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.c. oraz przepisu art. 191 k.p.c. Pozwany ad. 2 nadto zarzucił niewłaściwość rzeczową Sądu Okręgowego. Zarzuty te okazały się uzasadnione.

Strona powodowa żądała ustalenia nieważności trzech różnych umów. Między wszystkimi pozwanymi nie istniało zatem współuczestnictwo materialne, o którym mowa w przepisie art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż prawa i obowiązki pozwanych nie były im wspólne (współuczestnictwo materialne jednolite istniało jedynie między stronami konkretnej umowy), ani też współuczestnictwo formalne, przewidziane w przepisie art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż co prawda strona powodowa dochodziła od pozwanych zobowiązań jednego rodzaju, lecz Sąd Okręgowy nie był właściwy dla rozpoznania każdego z roszczeń z osobna, a nadto żądanie dotyczące umowy zawartej między pozwanym ad. 2 i pozwaną ad. 3 było oparte na innej podstawie faktycznej niż żądanie dotyczące pozostałych umów, wskazanych w pozwie. Pozwani argumentowali, że w odniesieniu do każdej z umów należało osobno oceniać legitymację bierną (przysługującą w konkretnej sprawie jedynie stronom konkretnej umowy, co w istocie skutkowało brakiem legitymacji pozwanej ad. 3 w sporze dotyczącym umowy zawartej między pozwanym ad. 1 a pozwanym ad. 2 oraz brakiem legitymacji biernej pozwanego ad. 1 w sporze dotyczącym ważności umowy zawartej przez pozwanego ad. 2 i pozwaną ad. 3), a także – wartość przedmiotu sporu, w oparciu o którą Sąd winien ocenić, czy jest właściwy rzeczowo do

rozstrzygnięcia każdego z trzech powództw objętych jednym pozwem. Wbrew stanowisku zaprezentowanemu na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika strony powodowej, sprawa o ustalenie nieważności umów przenoszących prawa majątkowe (do których należy zaliczyć udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością) jest sprawą o prawa majątkowe (niepieniężne), a brak jest podstaw do tego, by roszczenie niepieniężne każdorazowo utożsamiać z roszczeniem niemajątkowym. Sprawa o prawa majątkowe to taka, w której przedmiotem rozstrzygnięcia jest żądanie pozostające w związku ze stosunkami majątkowymi stron. Do tej kategorii spraw należą nie tylko sprawy o świadczenie, ale także sprawy o ustalenie i ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego. Należy do nich choćby sprawa ze skargi pauliańskiej, skoro służy ona ochronie interesu majątkowego wierzyciela umożliwiając mu zaspokojenie się także w sytuacji, gdy dłużnik wyzbył się składników majątkowych pogarszając swoją zdolność płatniczą albo ją znosząc (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.12.2005 r., II CZ 110/05, Lex nr 188557).

Strona powodowa domagała się ustalenia nieważności umów sprzedaży udziałów z dnia 31.05.2001 r. o wartości 240.000 zł i umowy sprzedaży udziałów z dnia 17.04.2007 r. o wartości 40.000 zł, zawartych między pozwanymi ad. 1 i ad. 2, a także umowy darowizny udziałów z dnia 11.07.2008 r. o wartości 260.000 zł, zawartej między pozwanym ad. 2 i ad. 3. Z uwagi na to, że Sąd nie ustalił wartości przedmiotu sporu w odniesieniu do każdej ze spraw poddanych pod rozstrzygnięcie, brak było możliwości sprawdzenia go na obecnym etapie postępowania. Niemniej jednak brak powiązań podmiotowych między wszystkimi pozwanymi oznaczał, że roszczenie dotyczące umowy z dnia 17.04.2007 r. winno zostać rozpoznane przez sąd rejonowy, właściwy rzeczowo ze względu na wartość przedmiotu sporu, nieprzekraczającą 75.000 zł. Pozwany ad. 2 zasadnie zatem wskazywał, że w odniesieniu do roszczeń wywiedzionych na tle umowy z dnia 17.04.2007 r. Sąd winien przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu jako właściwemu rzeczowo do jej rozpoznania, a zaniechanie tej decyzji (stanowiące konsekwencję zaniedbań na etapie dekretacji pozwu i sprawdzania wartości przedmiotu sporu) stanowiło oczywiście naruszenia przepisu art. 200 k.p.c. i art. 17 pkt 4 k.p.c. Z kolei sprawy dotyczące ważności pozostałych umów, wobec braku powiązań podmiotowych między pozwanymi (współuczestnictwa), winny zostać rozpoznane w osobnych procesach.

Zasadny okazał się też zarzut naruszenia przepisu art. 191 k.p.c., który stanowi, że powód może dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu, jeżeli nadają się one do tego samego trybu postępowania oraz jeżeli Sąd jest właściwy ze względu na ogólną wartość roszczeń, a ponadto – gdy roszczenia są różnego rodzaju – o tyle tylko, o ile dla któregośkolwiek z tych roszczeń nie jest przewidziane postępowanie odrębne ani też nie zachodzi niewłaściwość Sądu według przepisów o właściwości bez względu na wartość przedmiotu sporu. Brak identyczności strony pozwanej w odniesieniu do każdej z umów wskazanych w pozwie wykluczał zatem zaistniałą w procesie kumulację roszczeń.

Wszystkie wskazane wadliwości, choć oczywiście, nie dawały jednak podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, tym bardziej, że rozpoznanie przez Sąd Okręgowy roszczeń dotyczących umowy z dnia 17.04.2007 r. i zbycia udziałów o wartości 40.000 zł nie pociągało za sobą nieważności postępowania. Przepis art. 379 pkt 6 k.p.c. sankcję taką przewiduje bowiem wyłącznie dla sytuacji, w której sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Nadto, zgromadzony materiał dowodowy był kompletny i dawał podstawy do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy i do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

W dalszej kolejności należało zauważyć, że odmowa zawieszenia postępowania na podstawie przepisu art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. była trafną decyzją procesową, podjętą zresztą obecnie także i przez Sąd Apelacyjny (zapis 00:46:47 protokołu). Zgodnie z powołanym przepisem, Sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Pozwany ad. 2 wywodził, że obecnie pozwany ad. 1 i jego małżonka wnieśli powództwo przeciwegzekucyjne, domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – ugody z dnia 17.10.2002 r., zawartej przed Sądem Rejonowym (...), zaopatrzonej w klauzulę wykonalności. Pozwany ad. 2 wywodził, że strona powodowa powoływała się na swoją wierzytelność wobec pozwanego ad. 2, wynikającą właśnie z tej ugody, a zatem rozstrzygnięcie o powództwie opozycyjnym miałyby w jego ocenie mieć charakter prejudycjalny dla niniejszego postępowania. Stanowisko takie było błędne, gdyż między obiema sprawami brak jest ścisłego związku jurydycznego, uzależniającego dopuszczalność orzekania w niniejszej sprawie od zakończenia

innej sprawy cywilnej. W rozpoznawanej sprawie Sąd miał ocenić zgodność z prawem i zasadami współzycia społecznego umów zbycia udziałów, zawartych między konkretnymi osobami, w świetle okoliczności faktycznych, na które powołała się strona powodowa. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przesłanki nieważności bezwzględnej, każdorazowo określane precyzyjnie i jednoznacznie, Sąd winien zbadać samodzielnie, bez potrzeby oczekiwania na rozstrzygnięcie innego procesu, zwłaszcza, że jego wynik decydowałby jedynie o tym, czy na podstawie konkretnego tytułu wykonawczego może być prowadzona egzekucja ściśle określonej wierzytelności z majątku pozwanego ad. 1 i jego małżonki. Wbrew zapatrywaniom pozwanego ad. 2, rozstrzygnięcie Sądu o powództwie opozycyjnym, oparte na ocenie ważności lub nieważności umowy pożyczki, zawartej między stroną powodową a pozwanym ad. 1, nie miało znaczenia dla treści orzeczenia wydanego w rozpoznawanej sprawie, w którym ocena ta pozostawała wtórna. Potrzeba jej dokonywania była zresztą uzależniona od uprzedniego ustalenia (którego zaniechał Sąd pierwszej instancji), czy w oparciu o przesłanki skargi pauliańskiej (na które powołała się strona powodowa) można stwierdzić nieważność czynności prawnej (o czym szerzej w części uzasadnienia, odnoszącej się do naruszenia przepisów art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c.).

Pozwany ad. 2 zasadnie wskazywał w apelacji, że na rozprawie w dniu 26.01.2011 r. pełnomocnik strony powodowej został nie tylko zobowiązany do wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, ale także do jednoznacznego przytoczenia okoliczności faktycznych, uzasadniających żądanie pozwu (pkt 2 i 3 postanowienia z dnia 26.01.2011 r., k. 438, t. II), w terminie 14 dni, pod rygorem skutków określonych w przepisie art. 207 § 3 k.p.c. (pkt 6 postanowienia z dnia 26.01.2011 r.). Przepis art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 26.01.2011 r.) przewidywał, że stronę reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika Sąd może zobowiązać do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku dalszego postępowania. Strona powodowa, wykonując nałożone nań zobowiązanie, złożyła pismo procesowe (k. 498, t. II), w którym jednoznacznie wskazała jako podstawę prawną dochodzonych roszczeń przepis art. 58 § 1 k.c. Opisując obszernie podstawę faktyczną dochodzonego żądania (przesunięcia majątkowe, dokonywane przez pozwanego ad. 1 oraz stan jego zadłużenia wobec strony powodowej), wskazywała na wyzbywanie się majątku przez pozwanego ad. 1, przy jednoczesnej świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Jakkolwiek kwestia związania Sądu podawaną przez stronę powodową podstawy prawnej dochodzonego żądania oraz obowiązku wskazywania takiej podstawy jest dyskusyjna, to jednak zgodzić należało się z pozwanym ad. 2 co do tego, że, wobec braku powoływania się na sprzeczność opisywanych przez stronę powodową działań pozwanego ad. 2 z zasadami współzycia społecznego, dokonywanie oceny przytoczonych przez stronę powodową okoliczności faktycznych przez pryzmat zasad współzycia społecznego, było zabiegiem nieuprawnionym (abstrahując od poprawności wniosków, wysnutych w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji).

Zgłoszony przez pozwanego ad. 2 zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. pozostawał o tyle bezprzedmiotowy, że po oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny majątku pozwanego ad. 1 (k. 1201 verte, t. VII), pełnomocnik pozwanego ad. 2, obecny na rozprawie, nie złożył zastrzeżenia do protokołu, a zatem obecnie utracił możliwość kwestionowania decyzji procesowej Sądu pierwszej instancji w trybie przepisu art. 380 k.p.c. Powoływanie się przez pozwanego na przepis art. 382 k.p.c. było z kolei nietrafne, gdyż przepis ten przewiduje możliwość powoływania się na nowe fakty i dowody, nie zaś na dowody, których Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził, oddalwszy wnioski dowodowe strony, która obecnie wnosi apelację.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też wykazywanego przez pozwaną ad. 1 i ad. 3 zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na przyjęciu, że pozwany ad. 1 jest zobowiązany wobec strony powodowej. Apelujący pozwany ad. 1 wywodził w uzasadnieniu apelacji, że źródłem zobowiązania pozwanego ad. 1 wobec strony powodowej była umowa pożyczki, która została zawarta dla pozorów, co wynika z wyroku skazującego z dnia 18.02.2010 r., wydanego przez Sąd Rejonowy (...) (II1 K 41/08). Pozwani pominęli jednak, że pozwany ad. 1 i strona powodowa zawarli ugodę, dotyczącą spłaty tejże pożyczki, zaopatrzoną w klauzulę wykonalności, a stanowiąca obecnie tytuł wykonawczy. Dopóki nie zostało ukończone postępowanie przeciwegzekucyjne, tytuł wykonawczy istnieje w obrocie prawnym i stwierdza zobowiązanie pozwanego ad. 1 wobec strony powodowej. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji nie

były zatem wadliwe, natomiast osobną kwestią pozostawały oceny prawne, wyprowadzone na ich podstawie przez Sąd pierwszej instancji.

Zarzut naruszenia przepisu art. 11 k.p.c., immanentnie związany z naruszeniem przepisu art. 58 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny rozpoznał wraz z zarzutem naruszenia przepisu art. 58 § 1 k.c. i oceną wniosków Sądu pierwszej instancji o nieważności umów zawartych z udziałem pozwanego ad. 1.

Wreszcie wskazać trzeba, że pozwany ad. 2 trafnie zarzucił, że nałożenie na pozwanych solidarnego obowiązku zwrotu kosztów procesu było nieporozumieniem, wynikającym z nieznamości przepisu art. 105 § 2 k.p.c., do którego Sąd się nawet nie odwołał, uzasadniając punkt III wyroku. Przypomnieć zatem należało, że solidarny obowiązek zwrotu kosztów procesu spoczywa jedynie na współuczestnikach sprawy odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy (art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c.). Pozwani nie byli dłużnikami solidarnymi, w związku z czym solidarne zobowiązanie ich do zwrotu kosztów procesu było błędem.

Jako że oczywiste uchybienia proceduralne, opisane na wstępie rozważań, nie stanęły na przeszkodzie dokonaniu kontroli instancyjnej wyroku i wydaniu orzeczenia merytorycznego, Sąd Apelacyjny ostatecznie zaaprobował ustalenia faktyczne, poczynione na skutek postępowania dotkniętego brakami i ustalenia te przyjął za własne.

Zasadne okazały się wszystkie podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, a argumentacja uzasadniająca przywołane zarzuty była w całości trafna, precyzyjnie wskazując na błędne zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c.

Strona powodowa, niezależnie od wskazywanej przez siebie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, wywodziła w uzasadnieniu pozwu oraz w piśmie procesowym z dnia 26.01.2011 r., że wniosek o nieważności umów opisanych w pozwie, a zawartych między pozwanym ad. 1 i pozwanym ad. 2, uzasadnia przekonanie, że umowy te zmierzały jedynie do wyzbycia się majątku przez pozwanego ad. 1, przy jednoczesnej świadomości zadłużenia wobec strony powodowej i wiedzy o tym, że zbycie spornych udziałów w spółce kapitałowej uniemożliwi stronie powodowej skuteczne wyegzekwowanie przysługującej jej należności z majątku pozwanego ad. 1. Strona powodowa przez rozbudowaną i drobiazgową argumentację, przytoczoną w pozwie oraz dalszych pismach procesowych, w istocie powoływała się na zaistnienie przesłanek skargi pauliańskiej, przewidzianej w przepisie art. 527 k.c. i n. Zgodnie z przepisem art. 527 § 1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Na przesłanki wymienione w cytowanym przepisie powoływała się strona powodowa, jednocześnie żądając uznania spornych umów za nieważne z mocy przepisu art. 58 § 1 k.c. Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Przepis art. 527 § 1 k.c., normujący instytucję tzw. skargi pauliańskiej, ma za zadanie zapewnić wierzycielowi ochronę w przypadku niewypłacalności wierzyciela. Ochrona ta sprowadza się do uznania czynności prawnej dłużnika, zaskarżonej skargą paulińską, za bezskuteczną w stosunku wierzyciela, który czynność taką zaskarżył. Oznacza to, że każda czynność prawna dłużnika, dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela zachowuje ważność, lecz jest bezskuteczna w stosunku do wierzyciela, który wniósł skutecznie skargę paulińską. W stosunku do innych osób, czynność prawna pozostanie ważna i skuteczna. Oczywiście teoretycznie można wskazać na sytuację, w której czynność prawna dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela będzie jednocześnie nieważna – typowym przykładem będzie np. darowizna nieruchomości, dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela i jednocześnie bez zachowania obligatoryjnej formy aktu notarialnego (art. 158 k.c. w zw. z art. 73 § 2 zd. 1 k.c.). W takim wypadku sankcja nieważności bezwzględnej wyprzedza i zarazem pochłania sankcję względnej bezskuteczności, przewidzianą w przepisie art. 527 § 1 k.c. (por. uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 07.10.2011 r., II CSK 3/11, Lex nr 1043997 i z dnia 28.03.2007 r., II CSK 530/06, Lex nr 315395). Jednocześnie, gdy wierzyciel uważa, że dłużnik wyzbył się majątku z

pokrzywdzeniem wierzycieli, winien sięgnąć po środki przewidziane w tym celu przez przepisy ustawy, czyli właśnie po skargę pauliańską. Wierzyciel nie może swobodnie wybierać między dwiema sankcjami i w oparciu o przesłanki skargi pauliańskiej decydować, czy domaga się uznania określonej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do niego, czy też żąda stwierdzenia jej nieważności (czyli – wyeliminowania zaskarżonej czynności z obrotu prawnego ze skutkiem *ex tunc*). Ustawodawca samodzielnie dokonał kwalifikacji skutków prawnych określonych czynności, dokonanych wadliwie, przewidując określone sankcje w zależności od rodzaju wadliwości. Skoro czynność prawna dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela pozostaje ważna, to w oparciu o przesłanki skargi pauliańskiej nie można żądać stwierdzenia jej nieważności. W szczególności podkreślenia wymaga, że upływ 5-letniego terminu zawitego do złożenia skargi pauliańskiej (art. 534 k.c.) nie rodzi po stronie wierzyciela prawa do żądania uznania za nieważną czynności prawnej dłużnika jedynie w oparciu o przesłanki wymienione w przepisie art. 527 § 1 k.c., na podstawie których można stwierdzić wyłącznie bezskuteczność względną określonej czynności prawnej dłużnika.

Zgodzić należało się też z apelującymi, że ewidentnym naruszeniem przez Sąd przepisu art. 58 § 1 k.c. było uznanie za nieważne umów zawartych między pozwanymi ad. 1 i ad. 2 z uwagi na taką ich sprzeczność z prawem, która w ocenie Sądu pierwszej instancji miała polegać na popełnieniu przez pozwanego ad. 1 przestępstwa opisanego w przepisie art. 300 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny jest zdania, że niedopuszczalne jest czynienie ustaleń prawno-karnych, związanych z popełnieniem przestępstwa przez konkretną osobę, w prowadzonych na marginesie rozważaniach, zawartych w uzasadnieniu wyroku zapadłego w postępowaniu cywilnym. Na przeszkodzie stoi nie tyle wskazywany przez pozwanego ad. 2 przepis art. 1 k.p.c. i art. 11 k.p.c. (przewidujący zasadę związania Sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym, wydanym w postępowaniu karnym), lecz podstawowe zasady demokratycznego państwa prawa. Przypomnieć należy, że stwierdzenie popełnienia przestępstwa przez określoną osobę wymaga nie tylko ustalenia realizacji czynności wykonawczych (do czego ograniczył się Sąd pierwszej instancji), czyli bezprawności zachowania, ale także społecznej szkodliwości czynu i zawinienia sprawcy, co wynika z definicji przestępstwa, zawartej w przepisach art. 1 k.k. Nadto, ustalenie tych okoliczności, a także osoby sprawcy, może nastąpić co do zasady jedynie w postępowaniu karnym, przy zachowaniu gwarancji, jakie daje oskarżonemu kodeks postępowania karnego oraz Konstytucja RP (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Przypomnieć należy, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP). Oczywiście w procesie cywilnym może pojawić się potrzeba ustalenia faktu popełnienia określonego typu czynu zabronionego (charakterystycznym przykładem jest sytuacja, gdy na podstawie umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel ma obowiązek naprawienia szkody w mieniu, wyrządzonej ściśle określonym w umowie typem czynu zabronionego – np. kradzieżą z włamaniem). Wówczas karnoprawne ustalenia Sądu cywilnego ograniczają się jedynie do analizy strony przedmiotowej czynu zabronionego (czasu i miejsca jego popełnienia oraz sposobu działania sprawcy i realizacji przez niego czynności wykonawczych), bez dokonywania ustaleń związanych z osobą sprawcy oraz stroną podmiotową czynu zabronionego. Niedopuszczalna jest zatem praktyka, którą zastosował Sąd pierwszej instancji, który po ustaleniu (skądinąd błędnym), że pozwany ad. 1 przez zawarcie z pozwanym ad. 2 umów z dnia 31.05.2001 r. i 17.04.2007 r. „postawił się w stan grożącej niewypłacalności”, uznał, że pozwany ad. 1 zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 300 § 1 k.k.

Zasadnie wskazywali też apelujący pozwani ad. 1 i ad. 3, że skoro Sąd pierwszej instancji przystąpił do dokonywania samodzielnych ustaleń dotyczących popełnienia przestępstwa przez określoną osobę, to winien przynajmniej w sposób prawidłowy dopełnić wszelkich niezbędnych w tym zakresie czynności, w tym dotyczących ustalenia miejsca i czasu działania, poszczególnych znamion czynu zabronionego oraz powinien ustalić, które konkretnie z licznych działań sprawczych, wymienionych w przepisie art. 300 § 1 k.k., popełnił pozwany ad. 1. Przepis art. 300 § 1 k.k. stanowi bowiem, że karze w nim przewidzianej podlega ten, kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swego wierzyciela przez to, że usuwa, zbywa, ukrywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swego majątku. Tymczasem ustalenia Sądu pierwszej instancji, prowadzące Sąd do wniosku o popełnieniu przez pozwanego ad. 1 przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. ograniczyły się do ustalenia, że: „G. K., wyzbywając się na rzecz J. S. udziałów, postawił się w stan „<<grożącej niewypłacalności>>”. Apelujący pozwani ad. 1 i ad. 3 zasadnie wskazywali, że przypisane przez Sąd pozwanemu ad. 1 zachowanie nie mogło prowadzić do uznania go (w żadnym procesie) za winnego popełnienia czynu zabronionego z art. 300 § 1 k.k., gdyż przestępstwo

w nim wymienione popełnia ten, kto w chwili dokonywania czynności sprawczej już znajduje się w stanie groźącym niewypłacalnością.

W orzecznictwie podkreśla się, że przewidziana w przepisie art. 58 k.c. nieważność bezwzględna jest najdalej idącą sankcją wadliwości czynności prawnej, powodującą, że dokonana czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych zamierzonych przez strony. Innymi słowy, czynność ta nie wywołuje skutków prawnych z mocy prawa (*ipso iure*) i to od chwili jej dokonania (*ab initio*). Funkcja przepisu art. 58 § 1 k.c. polega na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego. Mogą to być więc również zakazy wynikające z norm prawa karnego, choć w razie ich naruszenia stosuje się w zasadzie właściwe dla nich sankcje określone w prawie karnym. Jedynie jeśli cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego, sprzecznego z nią, wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 58 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, ponieważ działania zakazane normami prawa karnego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych. Natomiast normy prawa karnego, które odnoszą się do czynności prawnych nie w celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych, wywołują jedynie sankcje określone we właściwych dla nich przepisach prawa karnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006 r., II CSK 101/05, Lex nr 180197).

W niniejszej sprawie nie można przyjmować, że zawarte przez pozwanych umowy sprzedaży udziałów były nieważne z uwagi na popełnienie, przez ich zawarcie, przestępstwa art. 300 § 1 k.k. przez pozwanego ad. 1. Co najwyżej przyjęte przez Sąd Okręgowy konstatacje mogły prowadzić do wniosku, że pozwany ad. 1 dopuścił się czynu niedozwolonego, rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą wobec strony powodowej, natomiast w świetle żądania strony powodowej, która domagała się ustalenia nieważności czynności prawnych, byłaby to okoliczność bez znaczenia. Dodatkowo podkreślenia wymagało, że sporne czynności prawne były dwustronne, natomiast Sąd pierwszej instancji, oceniając ich ważność w świetle przepisów art. 300 § 1 k.k. i art. 58 § 1 k.c., pominął całkowicie udział pozwanego ad. 2 w ich dokonaniu. Nadto, apelujący pozwani ad. 1 i ad. 3 zasadnie wskazywali w uzasadnieniu apelacji, że nie istnieje norma prawna zakazująca dłużnikowi rozporządzania składnikami jego majątku. W przypadku, gdy działanie takie narusza prawnie uzasadnione interesy wierzyciela, może on skorzystać z przewidzianych przez prawo instytucji, które dają mu ochronę w sytuacji nielojalnego zachowania dłużnika (art. 527 k.c., art. 59 k.c.).

Za zasadny Sąd Apelacyjny uznał też zarzut naruszenia przepisu art. 58 § 2 k.c., nie tylko z uwagi na to, że strona powodowa nie powoływała się na wskazany przepis, konstruując podstawę prawną swego żądania. Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. O owej sprzeczności miałoby świadczyć – zdaniem Sądu pierwszej instancji – spowodowane uszczupleniem majątku pozwanego ad. 1 pokrzywdzenie strony powodowej, godzące w zasadę uczciwości, słuszności i uczciwego obrotu. Lakonicznie przedstawione stanowisko Sądu pierwszej instancji wymagało zatem odniesienia się do wzajemnego stosunku przepisu art. 58 § 2 k.c., art. 527 i nast. k.c. oraz art. 59 k.c. Jak już wskazano, dla ochrony wierzyciela przed krzywdzącym go działaniem dłużnika przewidziana została skarga pauliańska (art. 527 k.c.). Temu samemu celowi – choć w nieco inny sposób – służy przepis art. 59 k.c. Problem wzajemnego stosunku przepisów art. 59 k.c. i art. 58 § 2 k.c. był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 16 marca 1993 r. (II CRN 94/92, Wokanda 1993, nr 6, s. 4), uznał umowę zawartą w celu pokrzywdzenia osoby trzeciej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nieważną, mimo że upływ terminu rocznego nie pozwalał uprawnionemu skorzystać z ochrony przewidzianej w art. 59 k.c. Podkreślił jednak, że za oceną taką przemawiały szczególne okoliczności, gdyż strony zawarły umowę – nie tylko za wiedzą o przysługującym osobie trzeciej prawie do rzeczy sprzedanej – lecz także w zamiarze pokrzywdzenia tej osoby. Nie byłoby natomiast wystarczające ustalenie, iż strony zdawały sobie sprawę również i z tego, że wykonanie umowy uniemożliwi zadośćuczynienie roszczeniu tej osoby, choć świadomość takiego stanu rzeczy nie powinna uchodzić uwadze Sądu przy ocenie zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego na tle całokształtu okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 902/99, Lex nr 54357). Podkreślić zatem należało, że względ na ochronę interesów osób trzecich może uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), lecz za taką oceną muszą

jednak przemawiać szczególne okoliczności, leżące poza zakresem działania przepisów zarówno art. 527 i nast. k.c., jak i art. 59 k.c.

Według pierwszego z powołanych przepisów, wierzycielowi przysługuje uprawnienie do zaskarżenia czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli. W razie dokonania takiej czynności pokrzywdzony wierzyciel powinien zatem skorzystać z przystosowanej do takiego celu instytucji skargi pauliańskiej. Dopiero w razie wystąpienia innych, szczególnych okoliczności, względ na ochronę interesów osoby trzeciej może stanowić podstawę do uznania czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu najwyższego w sprawie II CSK 101/05). Takich szczególnych okoliczności strona powodowa jednak w niniejszej sprawie nie wykazała, ograniczając się do powołania na przesłanki przewidziane do uwzględnienia skargi pauliańskiej, co było zabiegiem bezprzedmiotowym w świetle żądania pozwu, w którym strona powodowa żądała uznania wymienionych w nim umów za nieważne. Do uznania spornych umów za nieważne nie było natomiast wystarczające oczywiste stwierdzenie, że każda czynność prawna, zdziałana z pokrzywdzeniem wierzyciela, spotyka się z ujemną oceną moralną, do której to oceny odwołał się Sąd pierwszej instancji.

Zasadne okazały się także zarzuty apelacji dotyczące uznania za nieważną umowy darowizny, zawartej między pozwanym ad. 2 pozwaną ad. 3, gdyż koncepcja przedstawiona w omawianym zakresie przez Sąd pierwszej instancji nie znajdowała oparcia w prawie cywilnym. Sąd pierwszej instancji wywodził, że nieważność obu umów, na podstawie których pozwany ad. 2 nabył udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością od pozwanego ad. 1, powodowała, że nieważna była kolejna umowa, na podstawie której pozwany ad. 2 darował pozwanej ad. 3 uprzednio nabyte udziały. Sąd pierwszej instancji wskazał, że o nieważności umowy darowizny przesądził brak prawa własności darowanych udziałów po stronie darczyńcy. Najprawdopodobniej o nieważności umowy miałyby zatem decydować jej sprzeczność z prawem (choć Sąd pierwszej instancji nie wskazał, który przepis naruszyła umowa darowizny pozwanym ad. 2 i ad. 3). Z poglądem takim nie sposób się zgodzić. Umowa zbycia rzeczy lub prawa, zawarta przez osobę niebędącą właścicielem, nie jest nieważna. Nie jest ona sprzeczna z prawem, gdyż nie istnieje przepis zakazujący zbywania rzeczy cudzej. Zasada *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet* (do której nawet nie odwołał się Sąd pierwszej instancji) oznacza, że zbycie rzeczy, której właścicielem nie jest zbywca, nie powoduje skutków prawnych (przejścia własności), co nie jest równoznaczne z nieważnością takiej umowy. Umowa taka pozostaje ważna, lecz jest jedynie dotknięta wadą prawną, a w wypadku umowy sprzedaży rzeczy niebędącej własnością sprzedawcy zastosowanie znajdują przepisy o rękojmi za wady prawne rzeczy sprzedanej. Darowanie rzeczy dotkniętej taką wadą rodzi z kolei po stronie darczyńcy odpowiedzialność za naprawienie szkody wyrządzonej wadą (art. 892 k.c.). Nie miał zatem racji Sąd pierwszej instancji, uznając, że umowa darowizny była nieważna. Umowa ta była ważna, natomiast gdyby darczyńcy nie przysługiwało prawo do darowanej rzeczy, umowa wywołałaby jedynie skutek obligacyjny, nie rodzaj skutku rozporządzającego.

Błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji dopuszczalności uznania za nieważną umowy zawartej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela skutkowało nieprawidłową oceną interesu prawnego po stronie powodowej spółki, co zasadnie zarzucił apelujący pozwany ad. 2. W wypadku powództwa o ustalenie Sąd bowiem w pierwszej kolejności winien oceniać interes prawny w wytoczeniu powództwa. Abstrahując od argumentacji przywołanej przez Sąd pierwszej instancji (niemożność wytoczenia powództwa o zasądzenie świadczenia, do którego zapłaty pozwany ad. 1 zobowiązał się w ugodzie sądowej), podkreślić należało, że brak interesu prawnego należało stwierdzić już po zapoznaniu się z treścią żądania pozwu i jej skorelowaniu z okolicznościami faktycznymi, przywołanymi w uzasadnieniu pozwu. Brak oparcia dla konstrukcji prawnej, którą usiłowała stworzyć strona powodowa (nieważność czynności prawnej z uwagi na jej bezskuteczność względną), wyłączał interes prawny w wytoczeniu powództwa, co w istocie winno skutkować jego oddaleniem na pierwszym terminie rozprawy. Zarzut naruszenia przepisu art. 189 k.p.c. okazał się zatem zasadny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach I i II przez oddalenie powództwa (art. 386 § 1 k.p.c.).

Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o żądaniu głównym była modyfikacja orzeczenia o kosztach procesu. Ostatecznie każdą z trzech spraw poddanych pod rozstrzygnięcie wygrał każdy z pozwanych. Każdemu z nich należał się zatem zwrot kosztów procesu od przegrywającej sprawę strony powodowej (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c.). Koszty procesu w pierwszej instancji poniesione przez każdego z pozwanych ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349), przy czym pozwani ad. 2 i ad. 3 mieli wspólnego pełnomocnika, w związku z czym zasądzone na rzecz każdego z nich koszty obejmowały połowę uiszczonego przez nich wynagrodzenia adwokata.

Każdy z pozwanych wygrał postępowanie apelacyjne w całości, a zatem strona powodowa winna zwrócić im zwrócić koszty tegoż postępowania (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.). Zasądzona z tego tytułu na rzecz pozwanego ad. 2 kwota 18.400 zł obejmowała wynagrodzenie jego pełnomocnika w wysokości 5.400 zł (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia z dnia 28.09.2002 r.) oraz opłatę od apelacji w wysokości 13.000 zł, pobraną w wysokości 5% wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie przepisu art. 13 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. - Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594). Koszty poniesione wspólnie przez pozwanych ad. 1 i ad. 3 obejmowały opłatę od apelacji również w wysokości 13.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł (pełnomocnik występował po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym – § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia), tj. łącznie 20.200 zł. Z uwagi na to, że między pozwanymi nie istniała żadna więź procesowa (w szczególności nie odpowiadali oni jako współuczestnicy solidarni), Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz każdego z pozwanych połowę tej kwoty, tj. 10.100 zł.

bp